

Nazistowscy zbrodniarze z PiS

30 grudnia 2020

Dziś otrzymałem ostateczny i niepodważalny dowód na to, że zbrodniarze z PiS, mają od samego początku na celu masową eksterminację fizyczną Polaków, którą realizują metodycznie i z pełną tego faktu świadomością, od samego początku trwania tego obecnego szaleństwa, Lek antywirusowy, Amantadynę polskiej produkcji, znany także pod nazwą Viregyt-K, zwalczający w trzy doby wirus COVID-19 i przywracający człowieka do zdrowia, został rozporządzeniem Niedzielskiego zakazany do sprzedaży nawet wtedy, jeśli wystawiona została na ten lek recepta.

Jednocześnie tzw. Ministerstwo Zdrowia, które winno się raczej nazywać Ministerstwem Ludobójstwa Polaków, prowadzi równoległe akcję blokowania dostępu na polski rynek Amantadyny pochodzącej z importu i nie podlegającej refundacji, by polscy pacjenci nie mieli żadnego dostępu także i do tego leku, za który zapłacą sto procent jego wartości z własnej kieszeni. Czyli aby tym samym, nie mieli żadnej możliwości i szansy na wyleczenie się z tej choroby kiedykolwiek. A wszystko to, zakazy i blokowanie dostępu do Amantadyny stało się po występie 14 grudnia br. w programie Jana Pospieszalskiego – „Warto rozmawiać”, doktora Włodzimierza Bodnara z Przemyśla, który w swojej terapii, stosując właśnie ten lek uratował życie i wyleczył z tej choroby setki swoich pacjentów, których kilku, będących już na skraju śmierci, potwierdziło przed kamerą pozytywne działanie Amantadyny i terapii stosowanej przez doktora Bodnara.

Dowiedziałem się dziś, że w jednym Domów Pomocy Społecznej pod Przemyślem, w którym doktor Bodnar zastosował swoją terapię na podopiecznych mieszkańcach tego DPS-u, efektem było to, że... NIKT z tych starszych ludzi nie zmarł! I był to jedyny taki przypadek w tym czasie, w skali całego kraju, gdzie podopieczni podobnych domów „spokojnej” starości umierali

dziesiątkami. Chyba niczego więcej nie muszę już nikomu tłumaczyć.

Zbrodniarze z PiS, jak o nich mówi wielu aptekarzy, robią to całkowicie świadomie, by tym sposobem, nie dopuścić do wyleczenia jakiegokolwiek chorego, ale by tym prostym zabiegiem doprowadzić do jego śmierci. I dokładnie o to robią. Aptekom zakazano równocześnie przekazywania tego leku dla innej apteki na terenie kraju pod karą natychmiastowego zwolnienia dyscyplinarnego, każdego farmaceuty, który by to uczynił. I nie ma żadnego znaczenia fakt, że Amantadyna znana i stosowana jest w medycynie od 50 lat, jako lek antywirusowy o bardzo dużej skuteczności. Dopiero przed niewielu laty, stwierdzono także, że „skutkiem ubocznym” amantadyny jest również jej pozytywne działanie na takie choroby jak Parkinson i Stwardnienie rozsiane. Dlatego właśnie pisowskie, zbrodnicze władze, okupujące nasz kraj, jednym rozporządzeniem obecnego ministra „zdrowia” zakazały sprzedaży tego leku polskiej produkcji w celu leczenia chorób wirusowych, do których zwalczania ten lek został przed pół wiekiem stworzony. Tak sobie myślę, że jeśli pewnego dnia naczelny szarlatan globalnej pseudo medycyny Kill Bill Gates wpadnie na pomysł ogłoszenia np. pandemii choroby parkinsona, to Niedzielski lub jakiś jego kolejny następca zakażą sprzedaży Amantadyny, jako leku hamującego postęp tej właśnie choroby. W Polinie nie ma już takiej rzeczy, która byłaby zaskoczeniem dla kogokolwiek. Bo najgłupsze i najbardziej chore, nieludzkie absurdy, są tutaj zupełną nową normalnością w jakiej przyszło nam żyć.

W 2020 r. w Polsce zamordowano już kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Morduje się ich w białych rękawiczkach, zwyczajnie odmawiając im pomocy, zasłaniając się bezdusznymi procedurami, odwołując operacje, przerywając leczenie. Politycy codziennie straszą nas rzekomą pandemią, przywołując jako potwierdzenie swoich słów statystyki zachorowań i zgonów. To, czego nie mówią, to fakt, że ci ludzie umarli właśnie na skutek przepisów wprowadzonych przez rządzących. To właśnie uchwalone

przez rząd szkodliwe restrykcje, całkowita blokada dostępu do służby zdrowia i forsowanie stosowania jedynie nieskutecznych i śmiertelnych dla pacjentów procedur "lecniczych" jest przyczyną tych zgonów. No, ale rządzący właśnie tego chcą, potrzebują tych ofiar, aby dalej napędzać karuzele strachu. Dzięki temu mogą kraść, zniewalać i rabować, reszta i tak nie ma dla nich żadnego znaczenia.

https://www.youtube.com/watch?v=XB3LtmND_yM

Tzw. szczepionka, która w rzeczywistości żadną szczepionką nie jest, a jedynie produktem medycznym, jak informuje o tym sama ulotka producenta, czyli firmy Pfizer, za który to wyrób, ta firma nie tylko nie bierze żadnej odpowiedzialności, ale stwierdza w tejże ulotce informacyjnej, że jako producent, nie daje również Nikomu żadnych gwarancji, że tenże wyrób medyczny, który lekiem nie jest, pomoże komukolwiek na cokolwiek, kiedykolwiek! Jest to dokładnie powtórzenie takiego samego, ludobójczego eksperymentu medycznego, któremu zostały poddane setki tysięcy więźniów niemieckich obozów zagłady w okresie drugiej wojny światowej, gdy niemieccy doktorzy z piekła rodem poddali ich eksperymentalnym szczepieniom tzw. „szczepionki na tyfus”, która nie była żadną szczepionką, ale zwykłym zastrzykiem śmierci, którym zamordowano niezliczone tysiące więźniów, a dziesiątki tysięcy innych zostały trwale okaleczone do końca swego życia. Tak jak wtedy mordercy w białych kitlach z obozów koncentracyjnych, z wyjątkiem zaledwie kilku, nie ponieśli nigdy, za swoje zbrodnicze czyny, absolutnie żadnej odpowiedzialności. Nie inaczej jest i teraz, gdyż już na samym wstępie, tj. zanim tenże zbrodniczy eksperyment w ogóle się zaczął, zarówno w Polsce, jak i też we wszystkich praktycznie pozostałych państwach świata całego globu, zagwarantowali sobie całkowitą bezkarność, czyli zwolnienie z wszelkiej odpowiedzialności, za spowodowane tym produktem „medycznym”, jego najbardziej nawet tragiczne skutki. Sam tylko ten fakt pokazuje, że żaden z nich, nigdy nie odpowie za swoje czyny przed żadnym trybunałem, no może

poza Trybunałem Bożym.

W obliczu tych wszystkich faktów, ludzie stojący w naszym kraju u steru władzy, winni być od niej odsunięci w trybie natychmiastowym i postawieni gremialnie przed doraźnym sądem wojennym, za zbrodnie przeciwko narodowi i państwu polskiemu, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne, których to wszystkich przestępstw dopuścili się z pełną świadomością swoich czynów, depreczując całe polskie prawo z ustawą zasadniczą włącznie, czyli Konstytucją, ale również i prawo międzynarodowe, a nawet wynikające z tegoż prawa międzynarodowego, prawo wojenne, odnoszące się do konfliktów zbrojnych, choć oficjalnie w naszej Ojczyźnie, nie toczy się przecież żadna wojna, o której byśmy cokolwiek wiedzieli. Za wszystkie popełnione przez nich zbrodnie, winien być wydany wobec sprawców tych wszystkich przestępstw tylko jeden rodzaj kary. Kara najwyższa. Jak widzę mój pogląd na tę kwestię, podziela także poseł Grzegorz Braun, który również wzywa dziś wszystkich patriotów, aby tych przestępców, prędzej czy później postawić przed obliczem sprawiedliwości, gdyż zbrodnia i zbrodniarze nie ukarani, poczują się jeszcze bardziej rozzuchwaleni, aby na końcu doprowadzić do najbardziej nikczemnych i zwyrodniałych zbrodni i orgii totalnego wyniszczenia Naszej Ojczyzny z jej fundamentami włącznie.

I na koniec. Nasza bierność i ustępowanie przestępcom we wszystkim dla tzw. „świętego spokoju”, nie sprawi nagle tego, że przestępcy zadowolą się naszym ślepym posłuszeństwem i bezwolną biernością, i tym samym odpuszczą, kończąc w pewnym momencie swój terror wobec nas. Nic bardziej błędnego w takim myśleniu. Albowiem stanie się dokładnie na odwrót, do naszych wyobrażeń jakie mamy na ten temat. Albowiem bandyta, nigdy nie zadowala się jakąś drobną częścią swojej zdobyczy, dopóki nie podporządkuje sobie swoich ofiar w stu procentach, w roli swoich niewolników, z którymi potem będzie mógł zrobić co tylko zechce i kiedy przyjdzie mu na to ochota. Co więcej zbrodniarze ci, oprócz globalnego eksperymentu medycznego,

przeprowadzają na nas wszystkich jeszcze inny test, a mianowicie doświadczenie psychologiczne w skali całej planety, polegające na sprawdzeniu, jak daleko, zaciskając pętle szubienicy na szyjach wszystkich narodów, mogą się jeszcze posunąć, bez żadnej reakcji obronnej jakiegokolwiek z nich? I na dzień dzisiejszy wychodzi na to, że takiej granicy która wyhamowała by ich ludobójcze zapędy, niestety nie ma.

Dlatego w żadnym aspekcie życia, nie powinniśmy podporządkowywać się jakimkolwiek ich zarządzeniom, ani też dochowywać lojalności w czymkolwiek, gdyż nie mają one oparcia w jakimkolwiek prawie, zarówno tym ludzkim, jak i boskim. Bezprawie bowiem zwalnia obywateli z wszelkiego posłuszeństwa wobec takiej władzy, przestrzegania jej praw, zasad i rozporządzeń oraz jej urzędów, gdyż podporządkowując się im, popierają tym samym bezprawie i zbrodniarzy, którzy za tym wszystkim stoją. Tym samym są współsprawcami i współwinnymi ich przestępstw, zbrodni i niewinnej, przelanej krwi ich ofiar, które biorą na swoje sumienia, jako czyny własne. Czy o to nam chodziło? Ale na to pytanie, niech każdy już odpowie sobie sam we własnym sumieniu, o ile takowe w ogóle jeszcze posiada.

Podsumowując te cały tragiczny obraz obecnej sytuacji, w jakiej wszyscy się dziś znajdujemy, pozwolę sobie zacytować, napisany niedawno przez nieznanego, polskiego autora, kolejny rozdział, wydanej po raz pierwszy w 1941 roku, genialnej powieści angielskiego pisarza, filozofa i wykładowcy literatury na uniwersytecie w Oxfordzie, Clivesa Staplesa Lewisa – „Listy starego diabła do młodego”. Tekst ten jest znakomitą analizą psychologiczną obecnego pokolenia naszych rodaków, których całkowity paraliż i brak jakiegokolwiek sprzeciwu wobec rosnącego w siłę z każdym dniem coraz większego zła, doprowadzi wkrótce Nas wszystkich do tragicznego końca. Choć chciałbym się mylić. I to bardzo!

„Jeden młody diabeł zapytał starego: Jak ci się udało zaprowadzić do piekła aż tyle dusz?

Stary diabeł odpowiedział: Wzbudziłem w nich strach!

Odpowiedział młody: Super robota! A czego się bali? Wojen? Głodu?

Odpowiedział stary: Nie, bali się choroby!

Na to młody: Czy to znaczy, że nie zachorowali? Nie umarli? Nie było dla nich ratunku?

Stary odpowiedział: Ależ nie, zachorowali, umarli, a ratunek był.

Młody diabeł zdziwiony odpowiedział: to w takim razie nie rozumiem???

Stary odpowiedział: Wiesz oni wierzyli, że jedyną rzeczą, którą muszą zatrzymać każdym kosztem przy sobie jest ich życie. Przestali się przytulać, witać ze sobą. Oddalili się od siebie. Zrezygnowali ze wszystkich kontaktów społecznych i z wszystkiego co było ludzkie! Później skończyły im się pieniądze, stracili pracę, ale to był ich wybór, bo bali się o swoje życie, dlatego zrezygnowali z pracy nie mając nawet chleba. Wierzyli ślepo we wszystko, to co słyszeli i czytali w gazetach. Zrezygnowali z wolności, nie wychodzili z własnych domów dosłownie nigdzie. Przestali odwiedzać rodzinę i przyjaciół. Świat zamienił się w taki obóz koncentracyjny bez przymuszania ich do niewoli. Zaakceptowali wszystko!!! Tylko dlatego, by przeżyć chociaż jeszcze jeden mizerny dzień... I tak żyjąc, umierali każdego dnia!!! I właśnie w taki oto sposób było mi bardzo łatwo zabrać ich mizerne dusze do piekła”.

Autorstwo: Jacek Boki

Źródło: KresyWeKrwi.blogspot.com